

Współczesna dyplomacja USA

9 stycznia 2011

Niedawno ujawniona przez WikiLeaks sekretna nota dyplomatyczna sprzed wybuchu pierwszej wojny w Iraku ujawniła jak wygląda zachowanie Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Nota ambasadora April Glaspie (znana także jako „[90BAGHDAD423](#)” lub „Wiadomość o przyjaźni Saddama z prezydentem Bushem”) streszcza spotkanie ambasadora z Saddamem Hussajnem, do którego doszło 25 lipca 1990, tuż przed inwazją Iraku na Kuwejt. Podczas rozmowy Husajn wyjaśniał jak ciężka jest sytuacja w rządzonym przez niego kraju i opisywał wszystkie próby pokojowego rozwiązania konfliktu, jakie po kolei wykonywał. Jednocześnie zapewniał o chęci przyjaźni z rządem USA i pragnął dowiedzieć się, jaki jest stosunek administracji Busha do ataku Iraku na Kuwejt, która wcześniej, podczas wspólnych ćwiczeń ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi przysięgała bronić swoich przyjaciół w regionie. Husajn obawiał się także negatywnych komentarzy w amerykańskich mediach pod swoim adresem.

April Glaspie zapewniła przywódcę Iraku o przyjaźni prezydenta Busha i wyraziła poparcie dla rozmów zorganizowanych przez Mubaraka. Ambasador powiedziała również wyraźnie, że Stany Zjednoczone nie opowiadają się za nikim w kwestiach granicznych pomiędzy Kuwejtem, a Irakiem. Husajn zaś zapewnił, że jeżeli negocjacje okażą się pomyślne nie podejmie żadnej akcji przeciw Kuwejtowi. Tak się jednak nie stało i 2 sierpnia Irak najechał Kuwejt, a kilka miesięcy później USA pokazało co naprawdę myśli o przyjaźni z Irakiem i Husajnem.

Podobna sytuacja wydarzyła się wcześniej. Wydaje się, że mająca miejsce w 1989 inwazja na Panamę w celu ujęcia prezydenta Miguela Noriega była pierwszą przymiarką do nowego sposobu prowadzenia dyplomacji przez rząd USA. Zginęło wtedy 5000 cywili, a 60 000 pozostało bez dachu nad głową. Noriega skończył w 2007 swoją piętnastoletnią odsiadkę, a następnie

doszło do jego ekstradycji do Francji, gdzie w lipcu 2010 roku został skazany na kolejne siedem lat.

Zarówno atak na Panamę jak i pierwsza wojna w zatoce zbiegły się z rozpadem Związku Radzieckiego. USA zostały wtedy samotnym supermocarstwem, któremu na tamtą chwilę nikt nie mógł się tak naprawdę przeciwstawić. Równowaga na świecie została zachwiana i wygląda na to, że Stany Zjednoczone stwierdziły, że nie muszą już dłużej poszukiwać pokojowych, dyplomatycznych rozwiązań konfliktów na świecie. Pokazały to dobitnie przez niekończącą się rozbudowę militarną na Bliskim Wschodzie, zbrojne interwencje w Somalii, Afganistanie, Sudanie, Haiti i na Bałkanach.

Nota ambasador Glaspie mówi o tym, jak w Iraku ginęły setki tysięcy ludzi z powodu wojny z Iranem, która była popierana przez rząd USA. Mówiła ona o tym, że Irak ani nie chce, ani nie stać go na kolejny konflikt. O tym, że Kuwejt nie jest zainteresowany dyplomatycznym rozwiązaniem napiętej sytuacji, a Saddam Husajn obawia się, że pewne kręgi w administracji USA i CIA chcą, by jego kraj wciąż był pogrążony w wojnie. I chyba nic się w tej kwestii nie zmieniło w ostatnim czasie.

Autor: lltr

Nadesłano do „Wolnych Mediów”